

KURJER LITEWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

Wydawnictwa rok piąty.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłano za jeden wiersz garmontowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 50 kop. Reklamy za jeden wiersz garmontu lub jego miejsce 30 kop. Nekrologi za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem 50 kop, po tekście 30 kop. Ogłoszenia z wyjątkiem za jeden wiersz petitowy lub jego miejsce 15 kop. Drobnie ogłoszenia za jeden wyraz petitowy 3 kop., najniżej 30 kop.

REDAKCJA
Plac Katedralny № 4.
Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER.
Skrzynka pocztowa № 96. — Telefon № 129
Redaktor przyjmuje od 1 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA
Plac Katedralny № 4
Otwarta od 10 — 4 po połud.
W niedziele od 9—10 1/2 rano.
Skrzynka pocztowa № 96 — Telefon № 129

WARUNKI PRENUMERATY

wraz z tygodnikiem „Życie Ilustrowane“:			
	Rocznie.	Półrocz.	Kwartał.
W WILNIE	8—	4—	2—
PRZESYŁKA POCZTOWA	10—	5—	2.50
WAGRAMICA	14—	7—	4—
Miesięcna			
W WILNIE	—	—	—
PRZESYŁKA POCZTOWA	—	—	—
WAGRAMICA	—	—	—

Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer“ nie przyjmuje.
Rękopisów—nie zastrzeżonych do zwrotu—nie przechowuje.

Za dołączenie „prospektów do „Kurjera“ 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej

Ogłoszenia „Kurjer“ drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmuje się tylko do godz. 12 w południu

REDAKTOR J. WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

SEKRETARZ LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.

Numer po tygodniu 5 kop.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na kwartał IV 1909 roku.

Kinematograf „EDEN“
Wielka 45.

Od piątku 18 do 25 września 1909 r.
Wojna Hiszpanji w Marokko.
Obalenie Melilli. Zdjęcie z natury. — Instytut Pasteura w Paryżu. Znamiennie dramatyczny film d'art i inne artystyczne nowości. Początek o p. 5-jej. 367a

NAJLEPSZA SMAKOWA
Czekolada **Cailler**
NA MLEKU
Gatunki: Mleczna, orzechowa, Ama i № 1001, a także KAKAO. Żądajcie wszędzie.

Bez względu na podwyższenie akcyzy
Cena wysokiego gatunku papierosów
„TIULPAN“ 1031a
6 kop. za 10 sztuk, pozostała niezmienną.
FABRYKA TABACZNA, DOMU HANDLOWEGO
„Szyszman i Duruncza“.

NOWOOTWORZONY MAGAZYN
konfekcji damskiej i dziecięcej
S. PAKIEWICZ ul. Wielka № 3
ul. Zamkowa
vis-à-vis katolickiego konsystorza.
Pracownia przy magazynie.
Robota staranna. 248a Ceny niskie.

Teatr Polski. W niedzielę 20 września 1909 r.
W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.
Piąty występ Wincentego Rapackiego
„KSIĄŻĘ RADZIWIŁ“ (Panie Kochanku)
komedia L. Kraszewskiego.
Jutro „Skąpiec“.

Cyrk A. Devigné.
Dzisiaj 20-go września wielkie sportowe przedstawienie, składające się z 3 części, z udziałem całego personelu. W Pierwszym Colos z Aleksym Abergiem, 2) Barbarisow z Irando, 3) Sereńca z Mukanurą i 4) Apolon z Multonem. Początek o godz. 8 1/2 wieczorem. 351a

OGRÓD BOTANICZNY.
Dyrekcja L. A. Szumana
Telefon № 364. 2a
SALA KONCERTOWA
DZIS
Wzręczniowy atrakcyjny program.
Masa nowości.
Następujący koncert do 4 g. w nocy.

SALA MIEJSKA. W poniedziałek 21 września odbędzie się
Koncert słynnej śpiewaczki
E. I. ZBRUJEWOJ
oraz pianisty profesora A. I. Ziloti.
Bilety są do nabycia w księgarni W. Makowskiego w Wilnie.

W RESTAURACJI BRISTOL grywa odzienne znakomita orkiestra rumuńska.
Restauracja przyjmuje zamówienia na uczy weselne i inne uroczystości w oddzielnej sali. 1208

Kalendarz „Kurjera Litewskiego“.
Na liczne zapytania Sz. naszych prenumeratorów zawiadamiamy, że tegoroczny Kalendarz „Kurjera Litewskiego“ zawierać będzie **obfity DZIAŁ LITERACKI**, opracowany przez pierwszorzędną autorów.

KURSA BUCHALTERJI 4 4 352a
W Szkole Rysunkowej J. Montwilli pod kierunkiem **Jana Lachowicza**. Wykłady rozpoczyna się w d. 2 października. Zapisy przyjmują się w Banku Ziemskim (S-to Jerska 8) u kierownika Kursów, codziennie od godz. 10 do 3. Po ukończeniu kursów **Wydawane są świadectwa**
Sala miejska. Trzy gość. występy. St-Petersburski teatr dramatyczny
W. F. KOMISARZEWSKIEJ.
W poniedziałek 28 września
W środę 30 września widowiska nie będzie.
W czwartek 1 października
W piątek 2 października
W sobotę 3 października
W niedzielę 4 października
W poniedziałek 5 października
Wtorek 6 października
Środa 7 października
Czwartek 8 października
Piątek 9 października
Sobota 10 października
Niedziela 11 października
Początek o godzinie 8 1/2 wieczór. 368a

PEPERMENT (pastylki miętowe)
„Pascal“ London
w czterech zapachach: pomarańczowy, cytrynowy, aniszowy i czysto miętowy. Usuwa zły zapach i odświeża usta. 4-2-1104a
Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i gastronomicznych.

Egzystuje od roku 1860.
Skład broni i przyborów myśliwskich pod firmą
I. SOSNOWSKI
Warszawa, Treńska 9
Właściciel 18 9—890a
Cz. LISOWSKI.

Tow. fabryki tabaczej **S. GABAJ**
W MOSKWIE 15—15—870a
Staly wybór świeżego tureckiego tytoniu, papierosów w nowootworzonym składzie tabacznym
S-to Jerski prospekt № 10, naprzeciwko Banku Północnego.

Zarząd klubu Litewskiego „RUTA“
w lokalu swym przy Prospeście S-to Jerski № 22, w domu byłym Smażeniowicza oddaje
JEDNĄ LUB DWIE DUŻE SALE
z kuchnią i mieszaniem o paru pokojach wraz z innymi wygodami osobie, która by urządziła lub przeniosła tam swoją
STAŁĄ JADŁODAJNIĘ jako też i **BUFET**
bez trunków rozgrzewających w czasie zebrań wieczornych. 3—3—917
Niezależnie od tego wypoczywa też lokal swój dla zabaw i zebrań na przystęp. warunkach.
Zgłaszać się po szczegóły: Portowa № 5 do p. Malinowskiego lub dra Domaszewicza.

Na inną nutę.

Organ październikowców, „Głos Moskwy“, wciąż zajmuje się sprawą ziemstw na Litwie i Rusi i, rzecz znaną, dochodzi w każdym następnym artykule do coraz to nieprzyjaźniejszych dla żywiołu polskiego wniosków:
„Jeżeli w chwili obecnej — pisze „Głos Moskwy“ — przystępując do wprowadzenia instytucji ziemskich w kraju Zachodnim, stoi my wobec smutnego faktu przewagi żywiołu polskiego, nie tylko pod względem ekonomicznym, ale i kulturalnym, jeżeli w ciągu stuletniej gospodarki naszej w tym kraju nie zdołaliśmy usunąć niesprawiedliwości, jaką jest nieproporcjonalny podział własności ziemskiej pomiędzy większością rosyjską a mniejszością polską, jeżeli nie potrafimy stworzyć ani jednego średniego zakładu dla białorusinów, a teraz zapytajemy, w czyje ręce oddać gospodarkę ziemską w kraju Zachodnim i gdzie znaleźć kulturalnych działaczy do roboty ziemskiej, jeżeli obecnie musimy stwierdzić, że takimi działaczami mogą być tylko polacy — to czyżli mamy i nadal kontynuować te politykę błędów i w dodatku do dobrobytu, kulturalności i wykształcenia oddać polakom gospodarkę ziemską w kraju?
Czyż nie należy, wręcz przeciwnie, użyć wszelkich środków, aby za wszelką cenę wytworzyć odpowiedni żywioł wśród białorusinów i wyzwoić ich nareszcie z zależności kulturalnej od mniejszości polskiej? Bez wątpienia — czytamy dalej — instytucje ziemskie z przemocą niekulturalnej większości rosyjskiej będą o wiele gorsze.
Ale świadomość swej słabości musi je do szukania poparcia w centrum Rosji pomocy tych ziemstw, które już zdobyły pewne doświadczenie, opracowały pewne sposoby działalności ziemskiej i które niewątpliwie chętnie pomogą ziemstwom kresowym, dzieląc się z nimi nie tylko doświadczeniem, ale i kulturalnymi siłami. Będzie to naturalnie początek rozwoju i umocnienia

Pierwszorzędną Kaucjonowaną
Biuro Naukowe
Z. JASIŃSKIEJ
poleca: nauczycieli, nauczycielki, bony, 26 18 freblanki i cudzoziemki. 332a
Warszawa, Włodzimierska 19.

Dr. A. WINCZ
wyjechał na dwa miesiące. 946
LECZNICA dla brzośnianych i rodzących ze stalami 16kami
Akusz. E. Wysockiej-Grinhauz,
WILNO, prospekt S-to Jerski, 2-gi zaułek Św. Jerzego № 4, dom Mackiewiczza.
Lecznica zarządza lekarz-akuszer. Ceny przystępne.
Przyjęcie chorych o każdej porze. 90—81—371a

ZAKŁAD
POŁOŻNICTWA GINEKOLOGICZNY
D-rów: Bujalskiego, Kabna, Maczewskiego, Rymczy i Waszkiewicza Stale 103a. Wilno, Ulca Czysta № 3.
Kantor przewozowy p. t. „Domaszewicz i S-ka“
Wielka 46, Hotel „Hana“, tel. 714.
Opakowanie, przeprowadzki i przechowanie. Kolejowe operacje. 2 1 1128a

Dr. O. BERNSZTEJN,
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe,
Prospekt S-to Jerski № 5.
Przyjmuje od 9—1 p.p. i od 4—8 wieczorem 4—3—346a

SKŁAD DRZEWA OPALOWEGO
KOPCIA
obok stacji elektrycznej.
2—2—363a

szczególnie w stosunku do polaków na Litwie i Rusi. Grupa, która by chciała wystąpić w obronie tej zasady z góry musiałaby zrezygnować ze wszelkich wpływów w szerokich sferach społeczeństwa rosyjskiego. A która zechce kosztem swego stanowiska kruszyć kopje o jakichś tam inorodców?
A więc i październikowcy, wśród których, bez wątpienia, nie mało jest jednostek wybitnych, uznających w duchu słusznosci naszych żądań i przeciwnych polityce praw wyjątkowych, zmuszeni są krocząc utartym gościńcem niechęci i obaw przed urojenem niebezpieczeństwem polonizacji „odwiecznie rosyjskiego kraju“.
Zład zmiana frontu, zład coraz bardziej nieprzychylny ton względem naszych postulatów w sprawie przyszłych ziemstw. *Signum temporis.* Wskazuje ono wyraźnie, jak trudne będą mieli zadanie posłowie nasi w Dumie, nie mówiąc już o Radzie Państwa. Tyle wrogów, a przyjaciel nie widać znikąd!

WYBORY DO RADY PAŃSTWA.
(Tel. własny).
Posłem do Rady Państwa z guberni kijowskiej obrany został hr. Andrzej Bobrinskij. Otrzymał on 220 głosów, w tem 159 polskich.

Nowicjusz w dyplomacji.

Nowy kanclerz niemiecki, p. Teobald v. Bethmann-Hollweg ma za sobą nie dyplomatyczną, lecz administracyjną karierę. W dyplomacji, a także w dziedzinie polityki zagranicznej, był w chwili objęcia najwyższego w państwie niemieckim stanowiska zupełnym nowicjuszem, ponieważ poprzednio mało nawet zajmował się temi sprawami. To też w kołach dyplomacji niemieckiej obawiano się, że mimo skłonności do filozofowania i zagłębiania się w rozmaite tajniki usposobienia nowego kanclerza, nie łatwo mu będzie od razu należycie poruszać się na śliskim parkiecie dyplomacji i że niejedno wydarzy mu się potknięcie, zanim nabierze właściwej rutynowanego dyplomaty wprawy.
Obawy te już się spełniły i to podczas niedawnej wizyty niemieckiego kanclerza w Wiedniu, opisaną przez hymnami radości przez niemiecki prasa wiedeńską. Popelnił on tam podobno cały szereg drobnych błędów i niewłaściwości, które wprawdzie nie zakłóca „serdecznej przyjaźni“ niemieckich kół austriackich i Niemiec, lecz w każdym razie w kołach dyplomatycznych omawiano były z syzyderszym usmiechem.
Z gryzącą wprost ironią omawia je też londyński „Times“ w jednym z ostatnich swoich numerów. Organ ten wystawia nowemu kanclerzowi niemieckiemu świadectwo, że pierwszy swój praktyczny egzamin dyplomatyczny zdał ze stopniem wprost — niedostatecznym. Dotyczy to zwłaszcza jego rozmów i „interviewów“ z reprezentantami prasy, wobec których kanclerz pragnął okazać się szczerym, a w rzeczywistości okazał się niezgrabnym. Do kategorii takich już nie niezgrabności, lecz wprost niezgrabności, zalicza „Times“ orzeczenie kanclerza, iż cesarz Franciszek Józef jest „najbardziej zajmującym fenomenem na tronie“.
Jeśli to miało być komplemtem, było w niem w możliwie najniewłaściwszej formie, zwłaszcza po świeżej wizycie kanclerza u cesarza. Za wielką niezgrabność uważa „Times“ dalej fakt, że kanclerz, widocznie dla skaptowania sobie mądziarów, mówił do jednego z węgierskich dziennikarzy jedynie o królu i o cesarzu, nie wspominając o cesarzu Franciszku Józefie. Na gruncie wiedeńskim — poucza „Times“ kanclerza — i to w dodatku jeszcze na tamtejszym

gruncie dworskim, tak mówić nie można, tam używać trzeba stale tytułu „cesarz“, co najmniej zaś „cesarz i król“, bo opuszczenie cesarskiego tytułu, jakkolwiek sprawia przyjemność madziarom, w wiedeńskich kołach dworskich wywołuje kwaśne uśmiechy i niezadowolenie. Koła te mogłyby nawet zarzucić kanclerzowi, że wdaje się w nieswoje sprawy, że miesza się w sposób stronniczy do zatargu Węgrów z koroną. Podejrzanie to musi się jeszcze pogłębić wobec innego niefortunnego wyrażenia się kanclerza. Zaznaczył on bowiem, że premier węgierski, dr. Wekerle, umyślnie przybył do Wiednia, ażeby go poinformować o konstytucyjnych kwestjach węgierskich. Brzmie to tak, jak gdyby kanclerz niemiecki nie ufał informacjom, udzielonym mu w Wiedniu — a co więcej, jakoby uzurpował sobie pewne prawo do mieszania się w wewnętrzne stosunki austro-węgierskie i do otrzymywania „bezpośrednich informacji“.
Szereg tych kanclerskich „potknięć“, wyliczonych przez organ londyński, kołczy się faktyczną polityczną pomyłką, a mianowicie twierdzeniem kanclerza, że Anglja zamierza zwrócić się do Niemiec z nową propozycją ograniczenia zbrojeń morskich, podczas gdy znana mowa premiera angielskiego, Asquitha, dotyczyła propozycji zeszlorskiej, a o nowej nie wspominała.
A zatem następca ks. Bülowa nie zdał dobrze egzaminu z dyplomacji.

Z chwili.

Senatorowie fińscy z departamentu gospodarczego senatu, wychodzą z przekonania, że znakomita większość sejmowa kategorycznie oświadcza się przeciw projektowi wypłaty odszkodowania wojennego, zawiadomili gen-gubernatora, że wraz z ukończeniem terminu ich pełnomocnictw, usuwają się ze swego stanowiska i nie zgadzają się na zatwierdzenie ich na następno trzecielecze.
Senat fiński opracował projekt w sprawie nominacji handlowej i przez gen-gubernatora skierował go dla postawienia wniosku Najwyższemu.
Gen-gubernator zwrócił ten projekt z dopiskiem, że bez uprzedniego pozwolenia Najwyższego Senat nie ma prawa zajmować się opracowaniem projektu.

Wyborom posła do Dumy Państwowej od m. Petersburga grozi kara za przychylenie, stanowiącej podstawę każdego wyboru; oto tajemnica wyborów została ogólną w sposób najbardziej bezceremonjalny.
Jak wiadomo, kartki wyborcze należały podawać o kopertach, których dostawa należała do miasta; miasto zaś, mając na względzie oszczędność groszową, dostarczyło kopert tak cienkich, że treść kartki wyborczej można wybierać odczytać z jednej lub drugiej strony koperty.

Gazety petersburskie przynoszą bliźsze szczegóły tragicznego samobójstwa senatora Kowalewskiego, który zastrzelił się w swem mieszkaniu pod nieobecność żony i synów.
Tych synów, co imię jego szeroko rozlał w państwie całym swem awanturcznym prowadzeniem się.
Okazało się, że młody ten sioskoczo, bo tylko 52 lata życia liczący dyktator, w samobójstwie jedynie widział furę do wyjścia dla siebie ze stanu zupełnej ruiny majątkowej.

W znanej sprawie o samowolę przelożonej pensjonatki ks. Oldenburskiej w Petersburgu, która kazała obciążyć karą wyuczenia Frenkela, zaszła nowa zwrot. Kurator tego zakładu, gen-lejt. Oldenburski, wystąpił do prokuratora sądu okręgowego z żądaniem, aby sprawę umokono, jako niepodlegającą kompetencji sądowej. Ciekawym jest orzeczenie sądu.
Czy odsiecz Wiednia wstydzić się mamy?
Wiadomo oddawna, że odsiecz Wiednia, ten, według określenia Tarnowskiego, „europejski czyn“, a według Deotymy „ostatnia krucjata“, przez „postępowe“ partie nasze poczytywana jest nie za chlubę narodu, lecz za objaw głupoty Sobieskiego, który zszedł przelewać krew polską w obronie wrogię nam Austrii. Że ludzie, co już oddawna chrystjanizmy poczytują za przesąd, kierując się względami ciasnego utilitaryzmu, niezdołali ocenić aktów bohaterstwa i poświęcenia — temu się dziwić nie można, choć nawet z

Podniesienie hodowli inwentarza w gub. Kowieńskiej.

Wnioski, opracowane przez Radę kowieńskiego Towarzystwa Rolniczego na podstawie raportu Departamentu Rolniczego sporządzonego podniesienia hodowli w gubernji kowieńskiej.

I. Hodowla koni.

Wobec tego, że gub. kowieńska hoduje przeważnie tylko konie robocze, zwrócić należy na nie uwagę i dostarczyć rolnikom odpowiednią ilość reproduktorów, ardenów i bransonów, jako najodpowiedniejszych dla poprawienia miejscowej rasy koni roboczych.

Stajnia Ziemska wileńska Gł. Zarządu Stadnin Rządowych nie jest w stanie zadaniu temu odpowiedzieć, gdyż system utrzymania wszystkich ogierów przez 8 zimowych miesięcy w punkcie centralnym w Wilnie, kosztuje tyle, że środków braknie na powiększenie ilości reproduktorów w stajni.

Wszystkie ogiery przeznaczone do ulepszenia hodowli w gubernji powinny rok cały na punktach stałych, wybór których, jak również kontrola nad odpowiedniemi utrzymaniem i sposobem eksploatacji ogierów powinny być zostawione w zupełności Towarzystwu Rolniczemu. Ogiery, jako z pomiędzy reproduktorów, przedstawiające większą wartość i wymagające umiejętnego doświadczenia się, stać winny u właścicieli ziemskich.

Utrzymujący u siebie punkt stały przyjmuje na swój koszt utrzymanie ogiera i wypłaca corocznie pensję, która mu takowego dozwala, 10 proc. jego wartości, jako amortyzację, co da możliwość uzupełnienia liczby reproduktorów. Płata za pokrycie klaczy idzie na korzyść utrzymującego punkt stały i normuje się w sposób następujący: 10 proc. wartości ogiera plus koszt rocznego utrzymania (100 r.) podzielone na 50, czyli na 2 klaczy, które ogier powinien pokrywać w ciągu roku. W ten sposób odchowuje np. klaczy z ogierem wartości 1000 rubli kosztować będzie 5 rb. 20 kop., a z ogierem 2000-rublowym—3 rb. 80 kop.

Według zebranych wiadomości w gub. kowieńskiej jest 343,378 koni. Przyjmując jako przeciętny wiek konia lat 12, niezbędnym jest uzupełnianie coroczne ilości koni przez 28,815 źrebiąt, a w tym celu trzeba corocznie pokrywać mniej więcej 47,692 klaczy. Jeżeli przyjmujemy za stosunek normalny 1 ogiera na 50 klaczy—dla gub. kowieńskiej potrzeba będzie 954 ogierów.

Nabywanie tak wielkiej ilości ogierów jest chyba ideałem niedoścignionym wobec tego, że na nabycie takiej ilości po cenie 500 rubli za sztukę, trzeba byłoby 47,700 rb. Wobec tego Rada uznaje za niezbędne postawienie chociażby po 1 ogierze na każde dwie gminy i na ten cel trzeba wydać 35,500 rb. (rachując 500 rubli za ogiera przeciętnie), spełniając coroczną stratę 7—8 ogierów z 10 proc. wartości ogierów przewidzianej przy obrachunku ceny odchowывanie klaczy.

Wobec tego, że jednocześnie pożądanym byłoby znalezienie Towarzystwu Rolniczemu a licencjonowania ogierów, będąc własnością osób prywatnych, właścicieli ziemskich, jako i w gub. kowieńskiej.

Obecnie prawo to przysługuje tylko w czterech gubernjach (kowieńskiej, wileńskiej, grodzieńskiej i mińskiej), zarządzającemu wileńską stajnią ziemską, który wskutek wielkiego okręgu nie jest w stanie spełnić należycie tego obowiązku. Jeżeli w gubernji znalazła się większa ilość ogierów licencjonowanych, to bezwarunkowo włościanie, korzystający obecnie za opłatę z ogierów prywatnych właścicieli, oddaliby pierwszeństwo ogierom licencjonowanym, a pozostałe, pozbawione zarobku, byłyby przez swych właścicieli kasowane.

II. Hodowla bydła.

Wogóle bydło w gub. kowieńskiej jest drobne i mało produkcyjne. Jedynie w okolicach, gdzie egzystują obory zarodowe rasy holenderskiej i szwyckiej, zauważyć się daje lepszy typ bydła, co dowodzi racjonalności metyzacji.

Według obrachunku w gub. kowieńskiej jest bydła 642,639 sztuk. Jeżeli przyjmujemy, że z tej liczby 30 proc. stanowi młodzież, byki i woły (te ostatnie w wyjątkowych jedynie trzymają się gospodarstwach), to krów zostanie mniej więcej 450,000 sztuk. Na tę ilość krów niezbędną jest liczba 9,000 byków (rachując jednego byka na 50 krów, przy warunku utrzymania byka cały rok na stajni).

Jeżeli przyjmujemy, że cena byka zdatnego dla krzyżowania wynosić będzie przeciętnie 250 rb., trzeba wydać dla nabycia pełnej ilości byków potrzebnych dla gubernji 2,250,000 rb. jednorazowo.

Wobec niemożności wydatkowania tak olbrzymiej sumy, Rada Kowieńskiego Towarzystwa Rolniczego uważa za niezbędne dostarczanie corocznie 1 byka na każde dwie gminy, t. j. 71 byków na gubernję, dla obór włościańskich, nabywając takowe w wieku 1 i pół rocznym z tem, aby byki w ciągu 2 lat służyły dla krów włościańskich, a następnie jako już za ciężkie dla tych krów, jeszcze dotąd drobnych, sprzedawały się z licytacji.

Sprzedawane z licytacji byki zdatne jeszcze dla krów większego wzrostu, wstępowałyby do obór dworskich, a za otrzymane ze sprzedaży pieniądze nabywanoby nowe, młode reproduktory.

Na zakup 71 byków potrzebną jest suma 17,750 rb. rocznie.

Byki powinny być rozdawane wyłącznie do gospodarstw włościańskich na kolonjach, ponieważ inne przy sznurowym trzypolowym systemie gospodarowania we wsiach, nie są w stanie dać bydłu racjonalnego żywienia i utrzymania. Pierwszeństwo winno być oddawane tym miejscowościom, gdzie egzystują kółka rolnicze, dzięki którym włościanie rozumieją lepiej korzyści racjonalnej hodowli i wogóle kultury rolnej. Byki rozmieszczają się u gospodarzy włościan.

Początkowo Rada Towarzystwa uznaje za możliwe i niezbędne subsydjowanie utrzymujących u siebie byka kwotą 75 rubli rocznie, przyznając mu prawo pobierania za odchowanie każdej krowy 50 kop., co licząc po 50 krów na byka, wyniesie 25 rubli rocznie, razem zaś z subsydjum da mu 100 rubli, jako zwrot kosztu utrzymania byka.

Na tę subsydja potrzebną jest suma 5,325 rb. w pierwszym i po 10,650 rb. w następnych latach, gdyż już od drugiego roku liczba byków w gubernji się podwoi.

Po upływie lat kilku, gdy już włościanie zdawać sobie będą dokładnie sprawę z korzyści, jakie im byki rządowe przynoszą, będzie można subsydjum na utrzymanie byków zmniejszyć, zwiększając odpowiednio płacę za odchowывanie krów.

Przy postępującem już obecnie znacznem przechodzeniu gospodarstw włościańskich na kolonje, niezbędnem będzie w przyszłości ilość byków reproduktorów powiększyć.

Co się tyczy wyboru rady, najodpowiedniejszej dla polepszenia bydła w gub. kowieńskiej, należałoby kierować się następującymi względami:

a) Do miejscowości, gdzie już egzystują obecnie obory zarodowe szwyców i holendrowi, swój ślad widoczny na włościańską hodowlę bydła wywarły, należy i nadal ten sam kierunek zachować, dając byki tej rasy, której wpływ już się uwiłdocznił.

b) Tam zaś, gdzie nie widać wpływu krzyżowania z kulturalnemi rasami, należy zająć się zbadaniem naukowem miejscowego bydła za pomocą pomiarów i określeniem jego typu, co może do pewnego stopnia dać wskazówki, jaka rasa będzie najodpowiedniejszą dla metyzacji. Na cel powyższy należy wysygnować jednorazowo sumę 1500 rubli.

Nim zaś takie zbadanie w tych miejscowościach włościańskiego bydła przeprowadzonym zostanie, należy przy rozdawaniu do nich byków kierować się zasadą, aby tam dawać byki holenderskie, gdzie zbyt po wysokich cenach świeżego mleka jest zapewniony, np. w blizkości większych miast; gdzie zaś ludność takiego zbytu na mleko nie posiada i zmuszona jest przerabiać je na masło—dawać byki rasy szwyc.

Uwaga. Airshiry także zostawiły pewien ślad na bydło włościańskie w niektórych miejscowościach powiatu rosieńskiego na pograniczu szawelskiego. Być więc może, że należałoby i tę rasę mieć na względzie przy rozdawaniu byków Rada kowieńskiego Tow. roln. jest jednak zasadniczo przeciwną rozmnażaniu zbyt wielu ras bydła w gubernji.

Wybór rady, jak również miejsca, gdzie byki stać mają, winien zupełnie być pozostawiony kompetencji Towarzystwa Rolniczego, którego obowiązkiem będzie przeprowadzać kontrolę i śledzić za prawidłowem użytkowaniem i utrzymaniem byków.

Wobec tego, że hodowle zarodowe egzystujące obecnie w gubernji kowieńskiej dostarczają roplodników nie tylko do wybitnych hodowli w Rosji europejskiej, ale ostatnimi czasy zaczęły je nawet eksportować do Rosji azjatyckiej, będą one w stanie dostarczyć i na potrzeby gub. kowieńskiej znaczną liczbę pierwszorzędnego materiału hodowlanego, a z tego powodu bardzo pożądaną byłaby pomoc materialna, okazana tym hodowlom w postaci subsydjów na zakup za granicą pierwszorzędných reproduktorów, na popieranie two-

zenia się związków kontroli obór, które przyczynić się mogą do podniesienia ich produktywności, co by zwiększyło znów wartość produkcyjną nabywanych w tych hodowlach byków, i nareszcie w postaci premjowania najlepszych hodowli na miejscowych wystawach.

Na ten cel znowuż potrzebną byłaby mniej więcej suma 7 tys. rb. rocznie.

III. Hodowla owiec.

Dla podniesienia hodowli owiec, którą się zajmuje prawie w całej gubernji ludność włościańska w celu produkowania mięsa i wełny na własny swój użytek, należałoby przez krzyżowanie z jedną z ras mięsnych angielskich podnieść produktywność owcy miejscowej w kierunku zwiększenia ilości wełny i podniesienia jej żywej wagi.

Wobec 444,556 owiec w gubernji, dostarczyć całą potrzebną ilość rasowych tryków jest znowu rzeczą niemożliwą i dla tego Rada Towarzystwa uważa za niezbędne przeznaczać rocznie na gubernję 140 tryków, tj. po 20 na powiat. Przepuszczalnie tryki nabyć można po cenie 30 rubli za sztukę—na ten cel więc niezbędną będzie suma 4,200 rubli rocznie.

Rozmieszczenie tryków w stadach włościańskich powinno być pozostawione Towarzystwu Rolniczemu. Koszt utrzymania tryków powinni ponosić sami włościanie. Tryki mogą być dawane i do wsi nierozkolonizowanych, ale zawsze z pierwszeństwa korzystać powinny miejscowości, gdzie są już utworzone kółka rolnicze.

IV. Hodowla świń.

Rasa świni miejscowej w gub. kowieńskiej jest późno dojrzewającą i do tego hodowla nierogacizny nie daje takiego dochodu, jakiegoby od niej wymagać należało.

Wobec nadziei, iż w przyszłości będzie możliwy wywóz żywej nierogacizny do graniczących z gub. kowieńską Niemiec i pewnika zwiększenia eksportu szynki do Anglii, jeżeli się tylko warunki przewozowe polepszą, niezbędnym jest zwiększenie u rasy miejscowej rychłego dojrzewania i zdolności jej do tuczu przez dolanie krwi rychłodojrzewających ras angielskich, jako najodpowiedniejszych do celów krzyżowania.

Świń w gub. kowieńskiej jest 372,479 szt. Zaopatrzenie tej masy w odpowiednią ilość reproduktorów jest rzeczą prawie niemożliwą. Wobec tego jednak, że polepszenie rasy świń w gubernji jest koniecznym, z czego już dokładną sprawę zdają sobie włościanie, korzystający z bliskości egzystujących w gubernji chlewów zarodowych chętnie, za opłatą nawet, z rasowych kiernozów. Rada więc uważa za konieczne zakupywanie i rozmieszczenie corocznie w gospodarstwach włościańskich 140 rasowych kiernozów, rachując po 20 na powiat. Kiernozy mogą być rozmieszczone nawet we wsiach nierozkolonizowanych, u gospodarzy włościan, według uznania Towarzystwa Rolniczego, z zachowaniem warunku, aby pierwszeństwo dawać miejscowościom, gdzie są kółka rolnicze. Na zakup 140 kiernozów w wieku rocznym, trzeba będzie, rachując ich po cenie 80 rb. za sztukę—11,200 rb. rocznie. Utrzymanie knurów winno się pokrywać z pobieranej przez utrzymujących ich opłaty za odchowanie w kwocie 75 kop. od świni.

Uwaga. Tryki i kiernozy nie zdane już do rozplodu, powinny być z licytacji sprzedawane na rzecz zwrotu, choć w części, sum wydanych na ich zakup.

W ogólnych więc cyfrach suma niezbędna na cel podniesienia hodowli w gub. kowieńskiej przedstawia się na r. 1910 w sposób następujący:

Kupno 71 ogierów po 500 rb. przeciętnie	35,500 rb.
(z tej sumy powinno się zwrócić na 1911 r. 10% t. j. 3,550 rb.).	
Kupno 71 byków po 250 rb.	17,750 "
Subsydjum dla utrzymujących byki	5,325 "
Dla zbadania rasy bydła w niektórych miejscowościach	1,500 "
Kupno 114 tryków po 30 rb.	4,200 "
Kupno 140 kiernozów po 80	11,200 "
Razem	75,475 rb.

Chociaż wysoką przedstawia się ta suma, okazuje się ona jednak jeszcze niedostateczną wobec cyfr statystycznych o ilości zwierząt domowych w gub. kowieńskiej.

Jeżeliby się nawet powyższą sumę na cel podniesienia hodowli od Głównego Zarządu Rolnictwa otrzymało, to Rada Towarzystwa uważałaby za właściwe nie rozrzucać tej ilości nabytych rozplodników po całym terytorjum powiatów, lecz skoncentrowywać znacznie większą ilość takowych na mniejszej przestrzeni w każdym powiecie, gdyż wtedy tylko metyzacja pozostawi ślad widoczny na całej masie zwierząt w danej miejscowości.

V. Środki ogólne ku podniesieniu hodowli w gub. kowieńskiej.

Prócz środków, wskazanych w poprzedzających punktach projektu, pozostaje jeszcze wymienić te, które pośrednio wpłynąć mogą na ogólny rozwój hodowli.

Do tych środków zaliczyć należy:

1) Urządzenie drobnych wystaw ruchomych hodowlanych dla drobnej własności, z premjowaniem najlepszych okazów nagrodami pieniężnymi lub też przedmiotami (nasiona, narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, zwierzęta rozplodowe, książki).

2) Urządzenie odczytów, pogadek, krótkoterminowych kursów z rozdawaniem popularnych broszur o hodowli, mleczarstwie i innych działach gospodarstwa.

3) Dawanie zapomóg specjalnym związkom hodowlanym, mającym na celu rozwój hodowli pewnych ras zwierząt pożytecznych i odpowiednich dla gubernji, a także subsydjowanie związków kontroli obór i towarzystw, mających na celu przerób i zbyt produktów hodowlanych.

4) Polepszenie nadzoru weterynaryjnego przez powiększenie liczby lekarzy i felczerów weterynaryjnych w ten sposób, aby felczer jeden przypadał najwyżej na 2 gminy.

5) Uregulowanie przewozu i obniżenie taryf kolejowych dla zwierząt i produktów hodowli.

6) Wprowadzenie cła wywozowego na kuchy i otręby, aby te tak ważne produkty przy racjonalnym żywieniu zwierząt stały się tańszymi. Obecnie bowiem Niemcy nabywając u nas otręby i kuchy po cenach stosunkowo niskich w porównaniu do cen zboża, są w stanie bardzo dogodnie dla siebie wykarmiać opasy i z tego powodu pod pretekstem obawy przeniesienia z Państwa Rosyjskiego epizotji, zamykają niemal ciągłe granice dla naszego bydła. Ten środek jednak dałby się zastosować jeno po zbadaniu, o ileby nie wpłynął znów zbyt ujemnie na cenę naszego zboża.

7) Wszystkie te środki mogą się bardzo przyczynić do podniesienia hodowli w kraju naszym pod warunkiem zwiększenia produkcji paszy w gospodarstwach włościańskich, co by dało możliwość racjonalnego żywienia inwentarza. Należałoby w tym celu polepszyć uprawę łąk,

wprowadzić zasiew traw i kultur okopowych pastewnych.

Niezbędne są dla tego pola doświadczalne, agronomowie, instruktorowie i środki na prowadzenie doświadczeń. Doświadczenia powinny być robione w 3—4 miejscach w każdym powiecie. Dobre rezultaty otrzymywane na tych doświadczalnych polatkach zachęcałyby włościan do naśladownictwa. Obecnie 492,443 dziesięciny łąk w gub. kowieńskiej przeciętnie po 87,4 pułów siana z dziesięciny nie są w stanie dostarczyć dostatecznej ilości paszy dla tej nawet ilości marnego inwentarza, jaki w gubernji w chwili obecnej się znajduje. Przy minimalnym jednak staraniu i ulepszeniu tych łąk, byłyby one w stanie dostarczyć dostateczną ilość paszy dla większej ilości inwentarza o większej niż dotychczasowo, żywej wadze, czego obecnie dąży racjonalna hodowla.

8) Dla większej zachęty do lepszania hodowli niezbędnem jest obznajomić ludność z racjonalnym sposobem przerabiania produktów hodowli i zbytek takowych — w tym celu należy na każdy powiat dać jednego co najmniej instruktora hodowli.

9) Nakoniec dla wprowadzenia w życie wszystkich zaprojektowanych tu środków, niezbędnym byłby instruktor hodowlany przy Towarzystwie Rolniczym dla pomocy przy zakupieniu reproduktorów i kontroli nad ich utrzymaniem.

Wobec tak obszernej i skomplikowanej pracy, która byłaby udziałem Towarzystwa Rolniczego, potrzebne mu będą środki na pokrycie kosztów rozjazdów, korespondencji, druku, buchalterji, którą obecnie Towarzystwo nie posiada.

Postawienie całej sprawy hodowlanej w gubernji w ten sposób winno, według zdania Rady Towarzystwa, stać się fundamentem kultury hodowlanej, która przyczyni się niezawodnie do podniesienia całego rolnictwa w gubernji, zwiększenia dochodności gospodarstw i zapewnienia dobrobytu ludności rolnej.

Środki na ten cel potrzebne są duże, ale przecież bez pewnych wkładów wszelkie chęci podniesienia kultury, dobrymi chęciami tylko zostaną. Rząd, któremu zależy na podniesieniu dobrobytu ludności i bogactwie kraju, powinien materialną pomoc jemu w tym względzie zapewnić. W ostatnich czasach Departament Rolnictwa wykazuje dążność ku podniesieniu kultury gospodarstw włościańskich; w Dumie Państwowej dały się słyszeć słowa kierowników tego Departamentu, wskazujące, że rolnictwo polsunąć naprzód nie można bez zapewnienia mu państwowej materialnej pomocy, a że w chwili obecnej wskutek braku środków zbyt mała jest ilość specjalistów i instruktorów, których losem jest na barkach swych dźwigać i posuwać naprzód kulturę rolną kraju. Departament rolnictwa zgłosił się do Towarzystwa Rolniczych z zapytaniem i prośbą o udzielenie opinji co do środków niezbędnych dla podniesienia hodowli w gubernjach. Ludność w gub. kowieńskiej niezamożna, szczególnie po kilku latach względnie nieurodzajnych, nie będąc w stanie o własnych środkach zdźwignąć na przód swej kultury rolnej, winno uznanie zapoczątkowanie Departamentu Rolnictwa i przez Kowieńskiego Tow. Roln. podaje projekt niezbędnych reform w dziedzinie hodowli, ufając, że tylko celowa polityka, z której jasno sobie ludność zdaje sprawę, przy pomocy udzielonej przez Państwo, może pchnąć na przód sprawę krajowej hodowli, ona z kolei przyczyni się mu do ogólnego podniesienia rolnictwa.

projektowanego tramwaju elektrycznego.

Pożyczka miejska. Zarząd miejski zwrócił się do gubernatora z prośbą o pozwolenie na wykonanie uchwały Rady miejskiej, przed upływem obowiązujących dwóch tygodni.

Zarząd miejski obecnie już kończy układanie budżetu na rok przyszły. W d. 1 października preliminarz budżetowy zostanie złożony komisji finansowej dla rozpatrzenia, zaś w listopadzie zostanie zatwierdzony przez radę miejską.

Wystawa „Urządzenia mieszkalne”. Dnia 20 b. m. w niedzielę, ostatni dzień wystawy „Urządzenia mieszkalne”. Dochód z wejściowych biletów pójdzie na korzyść przytulni przy ul. Raduńskiej św. Wincentego 4. Paulo.

Ruch cholery. W chwili obecnej w całym powiecie dzisiejszym jest już tylko 10 osób chorych na cholere. W Dzisie i Dru chorych już niema zupełnie.

Ładna zabawa. Hugon Romanow, 22-letni cieszka, zaprosił do siebie — na Solaniszkę № 37 — przyjaciół i przyjaciółki, a więc: introligatora Hierona Romanowa (l. 19), Barbarę Romanowową (l. 20), Annę Sasajewową (l. 19) i Benedyktę Kleiniową (l. 21) mularza. Gościnnie gospodarz zaprosił się obficie w „monopol” i nim raczyć przybyłych. Nikt nie był od tego. Nalewano i wypróżniao kieliszki, bawiono się z ochotą. Lecz koniec milego początku okazał się żalonym. Bo oto raptem biesiadnicy się pokłócili i wzięli za czuby. Ze złości noże mieli pod ręką, więc nie pogardzili i tym argumentem — tak, że w rezultacie cała kompanja, broząc krewia, przejechała się kateką Pogotowia do szpitala św. Jakóba.

Przy pracy. Weronika Gojdonówna, lat 17 (zaul. Piramontki 12), zrywając otwarte okno na balkonie drugiego pietra, straciła równowagę i padła na bruk uliczny. Wezwane Pogotowie opatrzyło jej poranioną głowę.

Kamieniem. Abram Wajnsztajn, lat 16, (Szkłana 6), czeladnik piekarski, szedł ulicą Posawską, koło rynku, gdzie dwaj ulicznicy zabawiali się rzucając kamieniami. Obrzucony nimi, Wajnsztajn uległ porażeniu głowy i oka. Pospokodowanego odprowadzono do szpitala żydowskiego.

Pogotowie ratunkowe było czynne wczoraj w 14 wypadkach, w liczbie których 10 wyjazdów do miasta i 4 opatrunki na stacji Pogotowia.

Przejeżdżał do Wilna: (Hotel Bristol): ob. Aleksander Siedlecki, ob. Marja Jesmanowa. (Hotel Europejski): inż. Franciszek Reichman, hr. Franciszek Czapki, bar. Henryk Holsztyński, baronowa Józefa von der Ruck, ob. Zygmunt Chomiński, ob. Leon Geczewicz, ob. Kazimierz Borowski, ob. Otylia Szalenbergowa, kup. Stefan Solowow.

(Grand Hotel): ob. Elżbieta Gawrylowna, rad. St. Witold Bieliński, ksiądz Władysław Drucki-Lubecki, pułk. Piotr Marzyński, inż. Jan Galiero. (Hotel St. Georges): ob. Stefan Werszkiński, ob. Michał Werszkiński, ob. doktor Leon Rostkowski, rotm. Mieczysław Bielski, ob. Konstanty Makarewicz, hr. Wacław Puttkamer.

Na Rusi.

Kolejżelazna „Kamieniec-Szeplietowska”, ma podobno w końcu przybrać realnego kształtu. W końcu września r. b. odbędzie się zebranie koncesjonarzy w celu sfinansowania przedsięwzięcia. Zgłosiło już swe oferty 7 finansistów, przeważnie zagranicznych, którzy ofertującej się zrealizować całą pożyczkę a mianowicie 3,500 tys. ka. Władzą akcyjnego i 19,600 tys. 4 i pół obligacyjnego gwarantowanego przez nich. W razie pomyślnego załatwienia kontraktacji, roboty ziemne rozpoczęją się jesienią.

W razie zaś jeśli prace nie będą w tym roku do 10 grudnia rozpoczęte, koncesjonariusze tracą swe prawa, gdyż 10 grudnia upływa termin koncesji. W tym celu ma się rozpocząć w Kamieńcu, mied pójście przez Nihil, Łoskowiec, „mollide”, Bujwolowce, Pioskirów, Starokonsstantynów do Szeplietówki.

Na Wolyńju przebywa obecnie 1,100 przesłanów, pochodzących przeważnie z Królestwa Polskiego. W samym tylko Kijowie jest ich około 500. Ciężką jest częstokroć wielką nudą, nie mogą znaleźć pracy.

„Pocz. lwizest.” wyrażają swe niezadowolnienie z powodu uroczyście krzywotwórczych i twierdzą, że nie należało przesłać polaków na cmentarz prawosławny, na grób matki Słowackiego. Wzywają natomiast lud prawosławny do samego udziału w poświęceniu kaplicy na mogiłach kozackich pod Berestekiem.

Cenne wykopaliska w Białogródce.

Niezwykłe cenne wykopaliska odkryte zostały w Białogródce w gub. kijowskiej. Białogródka jest wogóle miejscowością historyczną. Pochodzi z czasów Włodzimierza Wielkiego i dawniej zwana było Białogrodem, był tam dawniej jego pałac, który był siedzibą jego 300 żon. Następnie po przyjeździe chrześcijaństwa ks. Włodzimierz złożył tam stolicę biskupią. W XII wieku Białogród stał się stolicą księcia wzdłużnego. Był on następnie terenem walk pomiędzy książętami, potem zaś napady tatarów doprowadziły go do upadku. Odtąd nie podniósł się już więcej. Z dawniej jego świetności nie nie pozostało i obecnie na miejscu dawnych świątyń i pałaców wznoszą się zwy-

kle chaty i zabudowania gospodarskie. W roku 1877 po raz pierwszy uatrifiono na ślad cennych wykopalisk, które zwróciły uwagę badaczy na ten zapadły, zapomniany kąt z tak bogatą przeszłością historyczną. Znalaziono wówczas medalik, po jednej stronie którego wyryty był obraz Matki Boskiej z dziećmi Jezus, a z drugiej strony — głowa w helmie. Medalion ten był roboty greckiej, o czym świadczyły greckie napisy. Wówczas kijowskie Towarzystwo Nestora Latopisca wydelegowało Antonowicę i Chruszczewą, którzy zrobili plan horodyszca białogródzkiego, zaczęli kopać w kilku miejscach i odnaleźli ślad starych budowli i na tem się skończyło. W ciągu ostatnich lat w miejscowych kolekcjonistów ukazało się mnóstwo różnych przedmiotów z epoki książęcej pochodzących z Białogródki. Znajdowali je wśród gruzów włościan miejscowi i sprzedawali za bezcen jako rzeczy bezwartościowe. Okoliczność ta zwróciła uwagę archeologów miejscowych. Zaczęto domagać się prowadzenia systematycznych prac nad wykopaliskami w Białogródce. Przy końcu lipca r. b. archeolog kijowski W. Chwojko rozpoczął wykopywać zwłaski „Kreml” białogródzkiego. „Kreml” z trzech stron otoczony jest podwójnym wałem, a z czwartej otacza go rzeka Irpeń. Rozpoczęto kopać w południowej części „Kremlu” i znaleziono tam piec z naczyniami z epoki książęcej. Następnie w północnej stronie znaleziono szereg grobowców z XV i XVII wieku. Ciekawem jest, że na czaszkach przechowywały się czapki z grubego sukna, na czaszkach zaś kobiecych wspaniałe włosy.

Zwyczaj chowania w czapkach pochodzi z XVII wieku. Następnie znaleziono część podłoża jakiegoś gmachu, złożonej z taffi cudozwranych. Pokryte one są cudną emalią, przypominającą mozaikę. Ściany wewnętrzne pokryte są również emalią z inkrustacjami, w rodzaju spotykanych na bazylikach z IX do XII w. W wewnętrzej części gmachu znaleziono 4 kolumny pokryte pięknym ornamentem w harmonijnie dobranych kolorach. Zewnętrzna część gmachu nie mniej wspaniała, ozdobiona jest również ornamentami.

Nierozstrzygnięta jeszcze została kwestja jakiego rodzaju jest odnaleziony gmach. Wykopaliska te narobiły wielkiego halasu w świecie uczonej. Prace nad wykopaliskami prowadzone są w dalszym ciągu.

ZIEMIE POLSKIE.

KRÓLESTWO POLSKIE. Ludność Warszawy. Według ostatnich danych urzędowych, ludność Warszawy w roku bieżącym wynosi: stałych mieszkańców 285,593 osób (185,801 mężczyzn i 149,792 kobiet), niestałych 478,461 osób (280,256 mężczyzn i 248,205 kobiet) w tym liczbie cudzoziemców 12,705 osób (6,394 mężczyzn i 6,211 kobiet). Ogółem zatem ludność Warszawy wynosi 764,054 osób (366,057 mężczyzn i 397,997 kobiet). Pod względem wyznań statystyka ludności Warszawy tak się przedstawia: prawosławnych 30,794, starobrzódowców 286, ormian-greg. 307, katolików 428,901, marjawitów 2,818, protestantów 18,189, żydów 281,734, karamitów 20 i mahometan 945.

Zapis 40,000 rubli. W warszawskim sądzie cywilnym ogłoszono testament zmarłego przed kilku tygodniami s. p. Gaudentego Kaliszewskiego (Kli-nia). Cały swój majątek, wynoszący około 49,000 rubli, przozaczył zmarły na cele publiczne, a w przeważnej części zapisał krakowskiej Akademii Umiejętności.

Wobec samorządu. Warszawski Związek prawdziwych rosjan przedstawił przesowi ministrów swoje uwagi w sprawie przyszłego samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem, wskazując w nim środki zabezpieczenia interesów mniejszości rosyjskiej.

Krwawa zjasko. O którym donosiły już telegramy z Warszawy, mian-wiedzie dnieńnik (tamtejszy) — przebieg następujący: W czwartek, o godz. 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do strażnika, raniąc go w szyję. Strażnik upadł, lecz po chwili podniósł się i zaczął ścigać nieznanego, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch ludzi. Huk strzałów i krzyki „trzymaj!” zwały policjantów posterunkowych i ci pucili się w pogon za uciekającymi. Nieznanymi, uciekając, wpadli do domu № 43 przy ul. Wolowej i tu ukryli się. Policjanci wpadli za nimi, lecz w tej chwili rozległy się strzały i jeden z policjantów został ranny w szyję. Zawiadomiono policję i policjantów, o godzinie 9 i pół rano, w obrębie stacji kolejowej, strażnik strzelił kulejową nabójką jakiegoś podejrzanego człowieka. Gdy strażnik zbliżył się do niego i zapytał, w jakim interesie nieznanemu tam przebywał, ten w odpowiedzi wyjął z

!!! UWAGZE CHORYCH !!!

Ponieważ okazały się w handlu szkodliwe dla zdrowia fałszyfikatery Sperminy, załączone pod różnymi nazwami, należy przede wszystkim kupować uwagę na...



Żądać Sperminy w oryginalnym opakowaniu Organoterapeutycznego Instytutu Prof. Doktora Poehla i Synów w Petersburgu. Wszystkie znane w ruskiej i zagranicznej literaturze, liczne naukowe badania wybitnych uczonych i lekarzy, stwierdzające dobroczynne działanie Sperminy...

DRZEWKA OWOCOWE

4 i 5-letnie DO NABYCIA ze szkółek w Siemkowie (pod Mińskiem). Odmiany wyborowe. Ceny niskie. Katalogi wysyłają się na żądanie. Adres: poczta Mińsk, m. Siemków. R. Chęłchowski. 13-0-4007a

WANDA WOJEWÓDZKA

Dentysta przyjmując od 10-3 i od 6-7 g. 1-szy 5-to Jerski kanal. № 4 m. 8. 3-5-1068a

MIESZKANIA

do wynajęcia od 29 września, oddzielny dom-4 pokoje i kuchnia, 3 pokoje i kuchnia z wodociągiem. Antokol № 44. 2-2-1111a

Ruston, Proctor & Co. LTD NOWE LOKOMOBILE

oszczędzające połowę opału, wywołują zupełny przewrót w młocze parowej i stanowią prawdziwe dobrodziejstwo dla rolników. Młocarnie parowe

na podwójnych wałach korbowych, najnowsze ulepszenia. Elewatory 24 stopowe

Bukowniki do koniczyny niedoścignionej dobroci, oba bębny na samosmarach Świadcstwa, opisy, katalogi na żądanie bezpłatnie.

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO TOW. AKC. Tadeusz Kowalski i A. Trylski Warszawa, Miodowa 4. WILNO, 5-to Jerski prospekt № 32.

UWAGA: Na ostatniej Wystawie Poniwiejskiej firma została nagrodzona medalem złotym. 1124a

Przez korespondencję KURSY obcych języków.

Niniejszem zawiadamiam Sz. moich klientów i odbiorców, iż p. Bronisław Ferański przestał u mnie pracować. Do inkasowania zaś moich należności nigdy upoważnionym nie był.

Z poważaniem Władysław Rolicz Chrościcki Właściciel biura „Komisjoner”.

Dom z placem 300 sążni do sprzedania na dogodnych warunkach, róg Gazowej i Chersońskiej № 6. Szczegóły u właścicieli: Gazowa № 10 m. 6. 3-2-938

Dentysta Nowiński, gabinet elektryczno-dentystyczny. Szlucznica zębów bez podniebienia, nie usuwając korzeni. Różne plomby. Wynajęcie zębów bez bólu. Wilno, prospekt 5-to Jerski 42. 39-22-297a

Do wydzierżawienia browar piwny, miejscowość bardzo dobra, zbyt zapewniony. Zgłoszenia przyjmuję: Zarząd Dóbr Płińskich, poczta Siady, gub. Kowieńska. 4-1-952

Król magji “ z Paryża, poleca amatorom sensacyjne nowości sztuk magicznych i żartów, od 20 kop. Nauka bezpłatna. Hotel „Continental”, № 17. 3-3-910

Licytacja. Z powodu wycofania się w dniu 21-go b. m. o godzinie 11-jej zrana przy ul. Solidarności 1 m. 4 licytacja różnych przedmiotów i sprzętów domowych. 3 3 2588

Otworzony zasil Hotel Pensionat w Warszawie, Sienna № 5, telef. 114-42, urządzone z komfortem nowoczesnym. Cecylja Witowska. Pokoje od 1.60 do 3.50. Urządzenie 1.00. Miejsce ustępów. Winda, oświetlenie elektryczne. 52-5-376a

W szkole frolewskiej Zacharzewskiej, Gubernatorska 1 m. 28, w dalszym ciągu trwają zapisy plebiscytu do lat 4, do oddziału rozwoju prawidłowego przedśkołowego - na drzewny słoje i na leżnicę gimnastyczną. 10-11-2-3 pp. 2-2-887a

Z powodu wyjazdu z tanio sprzedam 2 łóżka, stół salony, orzechowe, obraz olejny-malowany, przedpokojowe lustro, stolik i drobniaki. Mostowa 2 m. 13. 3-1-894a

3000 rb. kto posiada, w przeciągu pół roku zarobi 20000 uciecwie, bez ryzyka, na pewnym wynalazku. Adresować: Grodno, posto-restaunte, Robert. 363a

POSADEY I PRACE. a) Poszukiwane: Biuro pedagogiczne Wojewódzkiej, Wilno, Siemionowska 4, telef. 236-poleca niemiecką zagraniczną z pięcioletnim świadectwem, drugą z dobrem egzyciem i robotkami. Rutynowany wychowawca-pedagog (klasyczny), doskonale niemiecki, świadectwa domów znanych. 213a

Były nauczyciel (szkoły polskiej ludowej), kilkoletnia praktyka, młody, energiczny, z chlubnymi świadectwami, katolik, polski z wysokimi i średnimi kwalifikacjami oraz angielski, francuski i niemiecki. Polki frolewki itp. 12-0-1016a

Monogramy i Faksimile złote i srebrne. pięknych i do roboty po bardzo przystępnych cenach wysyłają się na żądanie. 1069a konywa

Pierwszorzędny magazyn złotych i srebrnych wyrobów ORAZ PRACOWNIA ZEGARÓW F. KENIGSBERGA Wilno, ul. Wielka 84 w pobliżu kościoła Ostrobramskiego. BIURO NAUCZYCIELSKIE prof. J. WASILEWSKIEGO w WARSZAWIE, Marszałkowska 123.

Biuro pedagogiczne Wojewódzkiej, Wilno, Siemionowska 4, telef. 236-poleca niemiecką zagraniczną z pięcioletnim świadectwem, drugą z dobrem egzyciem i robotkami. Rutynowany wychowawca-pedagog (klasyczny), doskonale niemiecki, świadectwa domów znanych. 213a

Były nauczyciel (szkoły polskiej ludowej), kilkoletnia praktyka, młody, energiczny, z chlubnymi świadectwami, katolik, polski z wysokimi i średnimi kwalifikacjami oraz angielski, francuski i niemiecki. Polki frolewki itp. 12-0-1016a

Z powodu wyjazdu z tanio sprzedam 2 łóżka, stół salony, orzechowe, obraz olejny-malowany, przedpokojowe lustro, stolik i drobniaki. Mostowa 2 m. 13. 3-1-894a

3000 rb. kto posiada, w przeciągu pół roku zarobi 20000 uciecwie, bez ryzyka, na pewnym wynalazku. Adresować: Grodno, posto-restaunte, Robert. 363a

POSADEY I PRACE. a) Poszukiwane: Biuro pedagogiczne Wojewódzkiej, Wilno, Siemionowska 4, telef. 236-poleca niemiecką zagraniczną z pięcioletnim świadectwem, drugą z dobrem egzyciem i robotkami. Rutynowany wychowawca-pedagog (klasyczny), doskonale niemiecki, świadectwa domów znanych. 213a

Były nauczyciel (szkoły polskiej ludowej), kilkoletnia praktyka, młody, energiczny, z chlubnymi świadectwami, katolik, polski z wysokimi i średnimi kwalifikacjami oraz angielski, francuski i niemiecki. Polki frolewki itp. 12-0-1016a

Z powodu wyjazdu z tanio sprzedam 2 łóżka, stół salony, orzechowe, obraz olejny-malowany, przedpokojowe lustro, stolik i drobniaki. Mostowa 2 m. 13. 3-1-894a

3000 rb. kto posiada, w przeciągu pół roku zarobi 20000 uciecwie, bez ryzyka, na pewnym wynalazku. Adresować: Grodno, posto-restaunte, Robert. 363a

Wszystkim wiadomo, że MAGAZYN SUKIEN S. GARBERA

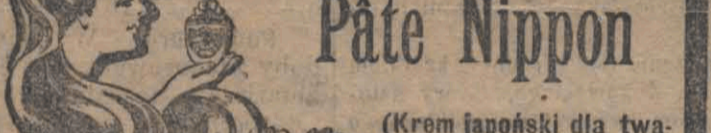
ul. Niemiecka d. № 18 odznacza się zawsze estetycznością gustu i doskonałością towarów, teraz ten magazyn z racji zawieszenia handlu LIKWIDUJE SIĘ i wszystkie towary, w tej liczbie i z ostatniego sezonu, wyprzedaje znacznie 10-9-1007a

NIŻEJ cen fabrycznych.

ASTHMA i KATARY ESPIC

Leżą się przez użycie CYGARETEK i PROSEKÓW Duszność, Kaszel, Zakatarwanie, Nowralgia. Pomagator do zakłócenia pierśniowego. Jest najskuteczniejszym środkiem do leczenia chorób organów oddechowych. Przyjmuje się w szpitalach francuskich i zagranicznych. - We wszystkich znacznych aptekach Francji i zagranicą. Sprzedaje hurtowo w Paryżu: ul. St. Lazzare. Trzeba wymagać wiążącego podpisu na każdej szuflce jak obok.

UWAGZE PAŃ! Pâte Nippon



(Krem japoński dla twarzy, Szedewr kosmetyki) „Pâte Nippon” nie może być porównywany z żadnym europejskim kremem. Dobrym jest nie tylko dla tego, że odaje wielką korzyść, ale i dla tego, że uszuwa wielką szkodę, wyrządzoną używaniem poprzednio kosmetykami.

„Pâte Nippon” niezbędny jest dla pań, jak słodkie, jak powietrze. „Pâte Nippon” ochrania skórę od zgrzebnienia i rozpekania, chroni od działani ostroży, szmych wiatrów i pyli; usuwa opalenia i piegry.

„Pâte Nippon” należy używać wszędzie, gdzie świeci słońce i dmie wiatr, żadna woalka nie ochroni was, panie, tak, jak „Pâte Nippon”.

„Pâte Nippon” wzmacnia i konserwuje mięskuly, nadaje skórze czystość i miękkość. Używa-cie nie pracu, a zadowolenie. „Pâte Nippon” ożywia wędzące tkanki ciała, odmładza skórę, nadając jej świeżość i kolor młodzieńczy. Wyglądza i niszczy wstrętne marszczki.

Żądajcie więc, Panie, we wszystkich składach perfumeryjnych i aptekach „Pâte Nippon”. Który wam sprawi radość, sześćście i da młodość i piękność. Skład główny: „T-W NIPPON”, Petersburg, Newski prospekt. 110/100, telefon 295-15.

Po nadstaniu adresu, bezwzględnie otrzymacie bezpłatnie książkę z nazwami japońskimi i nazwami „DLA-CZEGO JESTEM TAK PIĘKNA I WIEDZA”. 28-14-651a

Otrzymacie rb. 300 nagrody!!!

Jeżeli mi dowiedziecie, że niżej wymienione 16 przedmiotów nie odpowiadają nazwanej cenie. Tylko za rb. 4.55 k, zamiast rb. 12, wysyłam: 1) Piękny zegarek Ankierny kieszonkowy zegarek, z najlepszej czarnej oksydowanej stali (nie cylinder), zabezpieczony od zlamania sprężyn, szkłem przeciwko kurzu, który dzwignęło i punktualnie do minuty chodzi; 2) Dewirka z amerykańsk. złota, lub prawdziwego białego metalu; 3-5) 3 srebrne broki 84 pr. Wiara, Nadzieja i Miłość; 6) Składane kieszonkowe zegarmistrzowskie; 7) Miedziany aparat D-ra Kocha dla nieszkodliwego palenia cygar i papierosów; 8) Zagraniczna skórzana portmonetka z 7 przedmiotkami (specjalna skrytka do monet złotych) i mechanicznym zamknięciem z miejscem do stempla; 9) Kauczukowy stempeł z imieniem i nazwiskiem stalowego; 10) Buteleczka tuszu do stempla; 11) Oryginałna bezpieczna nierozwierająca się brzytwa „SOLINGEN”, która każdy może się gościć bez przedpłat przysłać; 12) Nikiłowa miseczka; 13) Nikiłowy pędzelek; 14) Złoty pierścionek 56 pr. z amerykańsk. brylantem; 15) Ochraniacz zegarka od wykradzenia; 16) Zamszowy woreczek do zegarka. - Cały ten garnitur tylko za rb. 4.55 kop., z damskim zegarkiem (cylinder) rb. 5, z męskim lub damskim zegarkiem (cylinder) z 3-ma kopertami rb. 5.75 k. - Do zegarków dołącza się 6-cio letnia gwarancja.

Wysyłam zaraz po otrzymaniu zadatku, lub bez lakowego, przesyła 55 kop. (do Syberji 85 kop.). Obustalni upraszam adresować: Dom eksportowy Sz. J. KUCZERO, Warszawa, Zienna 41-22.

P. S. Oprócz wyżej wymienionych przedmiotów do każdego obustalnika dołącza się bezpłatnie nieśbędę dla każdego interesującego premjum. 3-1-117a

„PROMIEŃ” Instalacje Oświetleń i Biuro Techniczne J. NAIMSKI i Z. KORYCKI WARSZAWA, Włodzimierska № 1.

Projektuje i zaprowadza wszelkiego rodzaju oświetlenia, posiadając na składzie wielki wybór aparatów, latarki, lamp, pierwszorzędnych fabryk angielskich, reflektorów i t. p., zastawiający oświetlenia najszersze i najpraktyczniejsze do danego celu. Wypłyca oświetlenia dla robot budowlanych i technicznych jak również żarowy. 8-1-1076a

„Mikado”

Wilno, W. Pchulanka № 3. — obok Trockiej i Zawalnej. Skład z wielkim wyborem eleganckich mebli salonowych, buduarowych, gabinetowych i do sypialni. Stalugi, tace, wędki, kosze do papierów i kwiatów, japońskie chodniki, toalety, biurka mezbio i damskie, umywalnie, łóżka składane, szafy do książek i nut, wiszące szafki na cacka, stoły do albumów, tace do herbaty, podstawki do kwiatów, schodki, gramofonowe stoliki zamknięte i otwarte, oraz dużo eleganckich przedmiotów do upiększania mieszkań.

Obustalni przyjmują się hurtem i pojedynczo, wypłata może być rozłożona na dogodne terminy. Ceny bardzo przystępne.

Środek wzmacniający. Haematogen D-ra Hommola

Radca Tajny Dr. A. Kobylin, Petersburg: „W ciągu bieżącego roku zastosowałem Haematogen 28 pacjentom, cierpiącym na ciężką anemię i skutki przeszły wszelkie oczekiwania, a szczególnie u chorych w młodym i dziecięcym wieku. Skutki te okazały się niezwykle w przedim objawie ogólnego odżywienia organizmu, lecz także i w oczywistej cerze twarzy pacjenta i polepszeniu apetytu. Oprócz tego znajduję, że Haematogen D-ra Hommola jest niezastąpionym środkiem dla osiągnięcia ogólnego odżywienia i rekonwalescencji po ciężkiej i długiej chorobie”. gorąco zalecamy przez 5000 profesorów i lekarzy zarówno zagranicznych jak i krajowych, jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Żądać tylko Haematogen D-ra Hommola i nie brać fałszyfikatów.

Otwarty Nowy Magazyn Kurlandzki Wilno, ul. Wielka № 74.

Otrzymano na sezon wielki wybór Towarów Manufaktury. MATERIAŁY DAMSKIE: Wełna, jedwabie, welwet angielski, sukno, flanela, baraban, odcinki, chustki i płedy. Trykot szerokości 2 arsz. 45 kop. arszyn. Wszystkie towary po cenie bardzo przystępnej. Z poważaniem E. DUSIACKI.

W SUKIENNO-BŁAWATNYM MAGAZYNIE T-w Br. „M. i Sz. BAWER” z powodu zwinięcia interesu LIKWIDACJA wszystkich towarów.

Ul. Niemiecka № 24. 1010a. Ul. Niemiecka № 24.

FABRYKA Japońskich mebli Bambusowych „MIKADO”

Wilno, W. Pchulanka № 3. — obok Trockiej i Zawalnej. Skład z wielkim wyborem eleganckich mebli salonowych, buduarowych, gabinetowych i do sypialni. Stalugi, tace, wędki, kosze do papierów i kwiatów, japońskie chodniki, toalety, biurka mezbio i damskie, umywalnie, łóżka składane, szafy do książek i nut, wiszące szafki na cacka, stoły do albumów, tace do herbaty, podstawki do kwiatów, schodki, gramofonowe stoliki zamknięte i otwarte, oraz dużo eleganckich przedmiotów do upiększania mieszkań.

Obustalni przyjmują się hurtem i pojedynczo, wypłata może być rozłożona na dogodne terminy. Ceny bardzo przystępne.

Młocarnie pierwszorzędne maneżowe HOFHERRA-SCHRANTZA, oraz ELWORTIEGO ręczno-maneżowe MAYFARTA

POLECA: (na rolkowych łożyskach). 53a Skład Towarzystwa Rolniczego w Wilnie.

W. Falkowski, W. Sliżien, J. Czarny-Hołownia i Co

Biuro Inżynierijno, Rolnicze i Mierniczo-Taksacyjne Miąsk lit., ul. Zacharzewska, dom № 83, m. 5. Telef. 350.

Roboty pomiarowe, Parcele majatków ziemskich, Niwelacje wszelk. rodz. Roboty melioracyjne: Urządzenie płodozmianów, Taksacja lasu, Urządzenie popraw. gosp. leśnej. Pośrednictwo: Kupna, sprzedaż majatków i lasów, Wydzierżawianie majatków, Usunięcia szachowni i serwitutów. 1099a

„WASZENE”

Wyrob. fabr. Angielskiego T-wa Ake. Cleanall Limited. Jedna tafelka tego mydła, wagi 8 słotników, pierze do wspaniałej białości 2 pudy brudnej bielizny, absolutnie nie psując jej. Cała robota wymaga 10-15 minut gotowania i przepłukania. Żadne mydło tane nie da się porównać z „Waszene”, o czym każdy może się przekonać, nabywając tafelki „Waszene” na próbie, za drobną kwotę-35 kop.

Sposób użycia na każdej tafelce Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i kolonialnych. Przedstawicielstwo i skład główny dla Gub. Wileńskiej: W. L. Taubkin, Wilno, Wielka-Pchulanka № 14. Przedstawiciel W. W. Markiewicz, Wileńsk. 4-3-1100a

PURGEN BAYER BUDAPEST IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY

Originalnie pudełka opatrzone są niebieską opaską z ruskim napisem. Cena pudełka 65 kop. 6a

Biuro nauczycielskie Majw... 6 5 360a

Biuro rekomendacyjne rys... 6-4-991

H. Stanek-Lowicki... 4-2-384a

Lecki na skrzypcach... 6-4-284a

Ogrodnik posiadający... 3-2-931

Posady w składzie... 4-1-390a

Pierwszorzędne... 3-3-334a

Sierota przygotowujący... 4-1-385a

Do nowo otwierającego... 6-1-359a

Ochmistrzyni... 2-1-900

Pielęgniarka... 3-2-257

Rutynowany... 3-3-930

Uczniowie... 3-2-257

Mieszkania... 3-3-930

Pokoju umebowanego... 3-3-930

Do wynajęcia... 3-3-930

Do wynajęcia... 3-3-930

Do wynajęcia... 3-3-930

Do wynajęcia... 3-3-930

Do wynajęcia... 3-3-930

Do wynajęcia... 3-3-930

Do wynajęcia... 3-3-930

Do wynajęcia... 3-3-930

Do wynajęcia... 3-3-930

Do wynajęcia... 3-3-930

Do wynajęcia... 3-3-930

Do wynajęcia... 3-3-930

Do wynajęcia... 3-3-930

Do wynajęcia... 3-3-930

Do wynajęcia... 3-3-930

Do wynajęcia... 3-3-930

Do wynajęcia... 3-3-930